

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 22 marca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Laszuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia PolskaNOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 2
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zaliczając 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalu, cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reprintsów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadsyłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

WOBEC WALKI O SĄDY PRZYSIĘGLYCH

Kwestja zniesienia lub zachowania sądów przysięgłych w Małopolsce wywołała znaczny odzew w opinii publicznej. Cała opinia Małopolski jest przeciwną zniesieniu sądów przysięgłych; wszyscy posłowie z Małopolski głosowali przeciwko przedłożeniu przez ministra Grabowskiego o zniesieniu sądów przysięgłych. W komisji sejmowej wniosek rządowy przeszedł większością dwóch głosów. Debata sejmowa wykazywała zwycięstwo idei sądów przysięgłych, ich utrzymanie w Małopolsce i upowszechnienie w całym państwie. Z dziwnie słabą argumentacją wystąpił rząd ze swoimi wnioskami o zmianach w ustroju sądów powszechnych i w postępowaniu karnym. Poza zniesieniem sądów przysięgłych w Małopolsce w przedłożeniu rządowym znajdowało się szereg zmian w procedurze karnej. Otóż komisja prawnicza uważała, że są tam trzy odrębne akty ustawodawcze: a) ustawa o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju; b) ustawa o zmianach w prawie o ustroju sądów powszechnych i c) ustawa o zmianie w postępowaniu karnym. Komisja rozważała treść pierwszych dwóch ustaw, natomiast w przyszłości ma rozważyć o zmianach w postępowaniu karnym. Już to samo pomieszczenie w jednym wniosku rozmaitych materii, wykazuje brak odpowiedniego opracowania przedłożeń prawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości. Uzasadnienie zaś projektów jest niemal żadne. Spotykamy tam twierdzenie całkiem gołosłowne: „projekt jest jednym jeszcze pomysłem reforministycznym, wysnutym z abstrakcyjnych rozważań i logicznych powiązań... Projekt niniejszy stanowi próbę realizacji potrzeb, jakie wysunęło życie i wymowa faktów”. Nie możemy ocenić wymowy tych faktów, gdyż przedłożenie ministerjalne jej nie wylicza.

W artykule o zniesieniu sądów przysięgłych spotykamy jako argument, że Komisja Kodyfikacyjna była zasadniczo przeciwna tym sądom, że poza Małopolską, t. j. o kręgiem sądowym lwowskim i krakowskim, sądy przysięgłe nie istnieją, pozatem kilka aforyzmów, kilku prawników zagranicznych i krajowych, wypowiadających się przeciwko sądom przysięgłych. W końcu gołosłowne twierdzenie, że werdykty sądów przysięgłych odznaczają się pobłażliwością i chwiejnością.

Generalnym mówcą za zniesieniem sądów przysięgłych był minister Grabowski. Zobaczymy, jakie argumenty dorzucił pan minister w sprawie swego wniosku. Przedewszystkiem uznał za argument niewprowadzania sądów przysięgłych w całym państwie polskim. Ten fakt, że pomimo tego, że były one zapowiedziane przez Konstytucję z 1921 roku, jednak w ciągu piętnastu lat nie zostały wprowadzone. Trzeba jednak pamiętać, że przeciętny okres ministerstwa w Polsce nie przekraczał sześciu miesięcy. Z wyjątkiem smutnej pamięci ministra Michałowskiego, który przez swą politykę personalną bardzo zaciążył na naszym sądownictwie. Inni ministrowie sprawiedliwości posiadali tę tekę tak krótko, że nie byli w stanie wystąpić z ważniejszymi przedłożeniami prawodawczymi. Rzecz charakterystyczna — nie mieliśmy wśród ministrów sprawiedliwości żadnego prawnika z Małopolski, dzielnicy, gdzie sądownictwo i adwokatura stoją znacznie wyżej, niż w innych dzielnicach Polski. Nie mieliśmy przez to prawnika bardziej zżytego z sądami przysięgłych.

Następnie minister powołuje się na to, że większość Komisji Kody-

fikacyjnej była przeciwną sądom przysięgłych. Lecz nasza Komisja Kodyfikacyjna naszym Kodeksem Karnym i innymi swymi pracami tylko postawiła pomnik swej niedoświadczenia. Mimo woli, uśmiech występuje, gdzie jako na autorytety prawnicze, pan minister powołuje się na pp.: Seydę, Bukowieckiego i t. d.

Mówiąc o sądach przysięgłych zagranicą, pan minister rozstrzyga sprawę większością liczebną państw nie posiadających sądów przysięgłych i państw posiadających. Otóż według jego obliczeń, jedenaście państw nie posiada sądów przysięgłych, siedem zaś posiada. Do nieposiadających zaliczają się państwa tak godne naśladowania, jak: Litwa, Łotwa, Estonia, Jugosławia, Bułgaria, Turcja. Jeżeliby argument liczebną państw posiadających i nie posia-

dających sądów przysięgłych, miał wagę, to do pierwszych należałoby zaliczyć różne państwa azjatyckie, afrykańskie, do drugich Stany Zjednoczone, Kanadę i republiki południowo- amerykańskie. W wielu państwach cywilizowanych nie posiadających sądów przysięgłych, pierwiastek społeczny jest wprowadzony do sądownictwa karnego w formie launików. Pan minister twierdzi, że i w Polsce pierwiastek społeczny istnieje w sądownictwie, a mianowicie w sądach handlowych, w sądach pracy itd. Tak, tam pierwiastek społeczny jest gwarancją materialnych interesów obywatela, lecz potrzebne są gwarancje jego bezpieczeństwa osobistego. Surowe prawo karne nie narusza tego bezpieczeństwa. Lecz zły ustrój sądownictwa, zaleźność sądów od ministerstw nie

daje gwarancji bezpieczeństwa i praw osobowych obywatela. Stąd ogromna doniosłość sądów przysięgłych. Pan minister wspomina, że za czasów Henryka VIII-go angielskiego i Jakóba II-go wynagradzano za dobre wyroki i karano za złe wyroki sędziów przysięgłych. Czyż pan minister przypuszcza, że podobne zjawisko może mieć miejsce w Polsce? Że u nas nastąpią najwstrętniejsze objawy despotyzmu? Pan minister neguje niezawisłość sądów przysięgłych ze względu na to, że sędziowie przysięgli otrzymują często listy z pogrozkami w Ameryce i Anglii. Lecz w Małopolsce nie spotykamy tego objawu. Z jakiej więc racji znosić sądy przysięgłych w Małopolsce, gdy istnieją one pomimo tych pogrozek względem sędziów przysięgłych w Ameryce i w Anglii. I tam żaden mini-

ster sprawiedliwości nie ważyłby się wystąpić z projektem o zniesienie sądów przysięgłych.

Pan minister wspomina o niefachowości sędziów przysięgłych. Lecz sędziowie przysięgli nie ustanawiają sankcji karnej, nie wchodzi w funkcje fachowego prawnika. Wnoszą zaś znajomość środowiska, obyczajów i są czynnikiem wytwarzającym zaufanie między społeczeństwem a sądami, co jest bardzo ważne i czego niestety w Polsce nie jest zawiele. W Rosji, gdzie kulturalny poziom ludności był znacznie niższy niż w Polsce, funkcjonowały sądy przysięgłych. Były one nawet wprowadzone do zaboru rosyjskiego poza Królestwem i tam działały sprawnie. Niema dziś żadnych przeszkód wprowadzenia sądów przysięgłych we wszystkich dzielnicach Polski. Idziemy na zrówna-

nie in minus. Najbardziej politycznie rozwinięta dzielnicę cofamy, pozbawiamy instytucji, do jakiej przywykła, z której była zadowolona, która funkcjonowała dobrze, aby ją upodobnić do innych dzielnic, które były politycznie bardziej upośledzone.

Występując za zniesieniem sądów przysięgłych, w Małopolsce, Ministerstwo Sprawiedliwości nie zdołało z praktyki tych sądów zebrać argumentów przeciwko nim.

Komisja Senatu w większości głosów odrzuciła projekt ministra Grabowskiego. O ile Senat i na ple-nim odrzucił ów projekt, podnie-sie swój prestiż w społeczeństwie, a pan minister niech wy-ciągnie z tego konsekwencję.

Władysław Studnicki.

Mussolini w Afryce



Na zdjęciu naszym Mussolini zwiedza włoskie instytucje higieny i zdrowia w Trypolisie.



Zdjęcie przedstawia fragment z defilady wojsk, która odbyła się w dniu 19 marca, jako w Dniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed Mauzoleum na cmentarzu Rossa, gdzie spoczywa Serec Wielkiego Marszałka. Przy płycie Mauzoleum ustawily się sztandary organizacji b. wojskowych, społecznych, akademickich i szkolnych

Blum gotów jest rozwiązać stronnictwo płk. de la Roque'a

aby uratować spójność frontu ludowego

PARYŻ PAT. Prasa omawia dziś sytuację polityczną z wyraznym niepokojem, wyrażając obawę, że rząd zdecydował się na ZADKRETOWANIE ROZWIĄZANIA PARTJI SPOŁECZNEJ PŁK. DE LA ROCQUE'A, aby w ten sposób, kosztem prawicy przywrócić znowu spójność frontu ludowego, nadwyręzoną przez krwawe wydarzenia w Clichy.

Znamienne jest dzisiejsze wystąpienie organu lewego skrzydła radykatów „Oeuvre”, który w artykule wstępnym domaga się rozwiązania partji społecznej, aczkolwiek jednocześnie przez stronni-

ctwa, minister wojny Daladier, na zgromadzeniu politycznym, zorganizowanym w okręgu Rouen, wystąpił z wielką mową polityczną, w której podkreślił konieczność jak najciślejszego przestrzegania przez rząd i większość rządową le galności, jako jedynej ostoji prawdziwej demokracji.

Min. Daladier wypowiedział ostrzeżenie pod adresem klasy robotniczej, aby nie pozwoliła się pociągnąć elementom nieodpowiedzialnym ku niebezpiecznej chimerze, iż władza powinna wkrótce przapaść wyłącznie jej samej.

Dalej min. Daladier ostrzegat

przed nieograniczonem rozszerzeniem postulatów społecznych i na woływał do liczenia się z możliwosciami gospodarczymi kraju.

Wszystkiemu winni „trockiści”

MOSKWA PAT. Ludowy komisarz komunikacji Kaganowicz, przemawiając na zebraniu aktywu partyjnego ludowego komisarzatu komunikacji, odmalował smutny stan kolejnictwa i prawie całą winę za ten stan zwał na szkodników trockistowskich, lecz jednocześnie złożył bardzo charakterystyczne oświadczenie, a mianowicie, że jeśliby nawet szkodnictwo to nie istniało, partja mimo wszystko wysuwałaby zagadnienie przebudowy pracy partyjno - politycznej.

Z oświadczenia tego wynika nie-dwuznacznie, że główną przyczyną zlego stanu kolejnictwa nie są trockiści, lecz zła organizacja pracy i zły wykonanie. Kaganowicz poddał również ostrej krytyce słynne wydziały polityczne, w których rząd i partja pokładały tyle nadziei w momencie powołania ich do życia. Obecnie panaceum na wszystkie bolączki mają być uchwały ostatniego plenum C. K. partji.

Dziś plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA PAT. Wyznaczone na dziś na godzinę 10-tą plenarne posiedzenie Senatu, przewiduje 16 punktów porządku obrad.

Z ważniejszych wymienić należy projekt ustawy o zakończeniu akcji odroczonej samorządów, projekt ustawy o dobrach skonfiskowanych, dalej ustawę o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawę o zniesieniu sądów przysięgłych i sędziów pokoju. Projekt ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym, i

wreszcie o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu.

Jeśli porządek obrad zostanie wy-czerpany wcześniej i ośnośnie komisje nadesłały do Senatu przepracowane projekty ustaw, Senat załatwi jeszcze projekt ustawy o konwersji i zmianie papierów emisyjnych w walutach obcych, projekt ustawy o funduszu kultury narodowej Józefa Piłsudskiego i wreszcie ustawę o święcie niepodległości.

Na frontach Hiszpanji

RABAT. PAT. Radio Sevilla komunikuje: Na południowym odcinku frontu madryckiego atak wojsk rządowych pod Talavera został odparty. W Kordobie wzięto do niewoli mały oddział nieprzyjacielski. Utrzymująca się nadal zła pogoda uniemożliwiła kontynuowanie operacji w prowincji Awila. Jedyne artylerja powstańcza ostrzeliwuje pozycje nieprzyjacielskie.

Na odcinku Arganda zajęte zostały nowe pozycje w kierunku drogi do Walencji. Na froncie pod Jarama i na terenie miasta uniwersyteckiego toczyły się gwałtowne walki, w wyniku których przeciwnika odparto. Wojska rządowe zaatakowały pozycje obsadzone przez oddziały gen. Aranda w prowincji Oviedo. Atak ten nie dał żadnych rezultatów.

Churchill staje na czele rządu angielskiego

LONDYN PAT. Redaktor polityczny dziennika „The People” pisze, iż jedną z niespodzianek wielkiej zmiany gabinetu, mającej nastąpić w maju r.b., będzie powrót do władzy Winstona Churchilla, który zająć ma miejsce Ramsaya Mac Donalda, jako lord przewodniczący rady.

Zadaniem jego będzie współpraca z ministrem Instkitem w dziedzinie doz-

brojenia. Sir John Simon, według dalszych doniesień tego dziennika, zastąpi Neville Chamberlaina na stanowisku kanclerza skarbu, a miejsce jego jako ministra Spr. Wewn. zajmie obecny Lord Heward zając na stanowisko lorda kanclerza na miejsce lorda Halls-hama, który ustąpił ma z powodu zlego stanu zdrowia.

Konferencja państw bałtyckich w Kownie

RYGA PAT. Konferencja 3-ch ministrów spraw zagranicznych państw

bałtyckich wyznaczona została ostatecznie na 3 maja r.b. w Kownie.

Pogrzeb zabitych odbył się w spokoju

PARYŻ PAT. Oczekiwany z pewnym niepokojem i napięciem pogrzeb 5-ciu młodych ludzi, którzy padli ofiarą krwawych zająć przedmieściu Paryża Clichy, odbył się w najzupełniejszym spokoju.

Kondukt żałobny przybrał rozmia-ry olbrzymiej, liczącej kilkaset tysięcy uczestników, manifestacji. Trasa konduktu wynosiła kilkanaście kilometrów i wiodła od siedziby zarządu głównego Generalnej Konfederacji Pracy w pobliżu Dworca Północnego poprzez północne dzielnice Paryża i bramę

Pauchet, aby zakończyć się wielką manifestacją żałobną w Clichy na placu, nazwanym imieniem 2-ch anarchistów włoskich, straconych w Ameryce, Sacco i Vanzetti'ego. Na placu tym wygłoszono 5 przemówień.

Policja z trasy pochodu została zupełnie usunięta, tylko na Dworcu Wschodnim i na Dworcu Północnym oraz w bocznych ulicach, łączących się z głównymi arterjami, zgromadzone były oddziały policji i gwardji lotnej, ale w ten sposób, że nie zwracali na siebie żadnej uwagi.

Royald Maundy Król się leczy Propagatką

Pierwsze monety z popiersiem nowego króla Anglii, ukazały się 25 marca, t. j. w Wielki Czwartek. W tym samym dniu król rozdzielił przez swego reprezentanta pewną ilość tych monet, jako t. zw. Royal Maundy. „Maundy“ pochodzi od łacińskiego „mandatum“ i oznacza właściwie mycie nóg. W monarchii austriackiej stary ten obyczaj wykonywał osobiście cesarz corocznie w Wielki Czwartek.

W Anglii rozdaje król monety. Tym razem zastąpił go arcybiskup z Canterbury w katedrze św. Pawła, jako „Wysoki lord - jałmużnik“.

Rozdzieli on jedno, dwa, trzy, i czteropenny'owe monety srebrne porządki tyle kobiet i tylu mężczyzn, ile lat liczy król, a więc razem jałmużną otrzyma 82 osoby. Każda z tych osób otrzyma również tyle penny, ile lat liczy król, a więc po 41.

Razem wyniesie to 14 funtów szterlingów i 2 penny, co jest stosunkowo drobną sumą. Trzeba jednak pamiętać, że są to monety nowe, a na nich popiersie króla, który przed paru tygodniami pozował przez pewien czas rzeźbiarstwo. Wobec tego, aby zdobyć te pierwsze monety, będą przed bramą kościoła oczekiwały tłumy zbieraczy monet i handlarzy, którzy będą cniecieli odkupić od biedaków ich penny, za cenę wielokrotnie wyższą od ich nominalnej wartości.

Skoro mowa o królu Jerzym VI, warto nadmienić, że wśród 35 lekarzy i medyków, wchodzących w skład sztabu dworskiego, jest pewien młody lekarz australijski, dr. Artur Espie Forritt.

Jego zadaniem jest leczenie „bledu wynowy“ króla, czyli poprostu jąkania się. Istotnie w wymowie króla nastąpiła bardzo znaczna poprawa. Obecnie jaka się tylko gły jest wzburzony, względnie jeśli przemawia przed większym audytorjum. W tym ostatnim wypadku jednak potrafił tak opanować mięśnie twarzy, że słuchającym wydaje się, jakgdyby robił pauzy w przemówieniu.

Znana kwiatki naszej propagandy i wycieczki propagandówek. Czytamy w prasie warszawskiej:

Prospekt komunikacji lotniczej, Warszawa — Berlin, którym posługują się placówki Orbisu, w Gdańsku i Niemczech, wydany przez Lufthansę i Lot, ma na tytułowej karcie obrazy, mające symbolizować dwie stolice. Berlin symbolizuje brama Brandenburska, a Warszawę... zburzony przed kilkunastu laty sobór na pl. Saskim. Zburzony sobór jako reklama! Zdałoby się, że taką fotografię trudno dziś znaleźć w Warszawie, ale oni jednak wynaleźli! Lotna jest ta propaganda Lotu!

Coś trochę o dzieciach:
— Mamusi! Ile ja jestem wart?
— Dla mnie jesteś wart milion, malochki!

— Czy nie mogłabyś mi na to dać 10 groszy a konto?

— Powiedz, Irko, po co te wszystkie panie poszły do naszej mamusi?

— Chcą zobaczyć naszego nowego braciśzka...

— Przecież one mają swoje dzieci...

— Tak, ale chcą się przekonać, jak wyglądają ostatnie nowości w tej branży.

— Co robicie w szkole?

— Czekamy, aż się skończy. Wybr. Wel.

Encyklika Ojca Św. o sytuacji kościoła w Niemczech

Potępienie haseł sprzecznych z zasadami katolicyzmu

BERLIN PAT. Odczytana dziś podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech Encyklika Ojca Świętego omawia wyczerpująco sytuację kościoła katolickiego w Niemczech i zajmuje stanowisko we wszystkich związanych z tem pilnych zagad-

niach. Ton Encykliki jest niezwykle ostry, nawet w zestawieniu ze zdecydowanymi listami pasterskimi biskupów katolickich Rzeszy. Encyklika stanowi wręcz niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom kościoła i wszelkim

tendencjom, które zmierzały do zastąpienia wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami. Encyklika odbiła się głośnie echem w szerokiej masach ludności katolickiej i w kołach politycznych Niemiec wywarła bardzo przykre wrażenie, jest bowiem pierwszym stanowczym wystąpieniem samego Ojca Świętego w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.

Encyklika potępia niektóre hasła, propagowane w Niemczech współczesnych. Odrzuca więc pojęcie „swój religij, opartej na pierwiastkach „blut und boden“. Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi Encyklika — popelnia zdradę ślubów, przypiętżowanych uroczystym chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydzany obecnie przez wrogów kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary. Bardzo obszernie Encyklika omawia zagadnienie prawa naturalnego. Gdy usiłuje się — głosi Encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomym przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawo jest to, co służy narodowi“, jest w tej formie niekompletna. Musi ona raczej opiewać „co jest dobre, moralne, służy narodowi“. Wszelkie uświolenia rozłączenia etyki i religii skazane są na niepowodzenie, jak również wszelkie środki przymusowe dla przeforsowania takich poglądów. Specjalny rozdział, poświęcony kapłanom i członkom zakonów, podkreśla, że w dobie dzisiejszej ich misją jako głosicieli słowa Bożego jest szczególnie ciężka i odpowiedzialna. Kościół modli się za wszystkich prześladowanych i tych, którzy cierpią za swą wiarę łącznie z więzłonymi. Encyklika następnie wyraża nadzieję, że znajdzie ona oddźwięk wśród wszystkich tych, którzy dali się zwieść przez ponęty i pogroźki i dopuścili się wystąpienia przeciw Chrystusowi i ewangelji. Nie chcieliśmy — głosi Encyklika — przez ośpieszałość lub milczenie obciążać się współwinną ani też przez zbytnią surowość powiększać skamieniałość serc tych wszystkich, za których również odpowiadamy i którym także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. Czasy ucisku będą dla kościoła zwiastunem nowego rozkwitu, o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej dla przeciwstawienia się „sile fizycznej, która grozi kościołowi“, za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i niezłomnej wiecznej nadziei. Wówczas — mówi Encyklika — wrogowie kościoła, którzy mniemają, że godzina ich wybiła, poznają, że radowali się za wcześniej i zbyt pośpiesznie chwycili motykę grabarską. Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwczesnej strony da możliwość własnej przegranych hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wzniesie się ku niebu z ust wiernych chrześcijan Te deum wyzwolenia i te Deum wdzięczności dla najwyższego.

100 nowych samochodów sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA PAT. Polski Czerwony Krzyż, którego działalność jest powszechnie znana, udostępnił dziś szeroki rzeszom stolicy oglądanie nowonabytego taboru technicznego.

O godz. 12 w południe odbyła się na placu Józefa Piłsudskiego uroczystość poświęcenia 100 samochodów, przeznaczonych do służby sanitarnej PCK.

O godz. 12-iej przybył na uroczystość p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, powitany hymnem narodowym. Po odebraniu raportu, przejeździe przed frontem kampanji honorowej wojska i przywitaniu się, p. Marszałek zajął przygotowany dlań fotel.

Uroczystość zagał prezes zarządu głównego PCK b. minister inż. Kuehn-

zowaniem, w którym zobrazował zadania PCK w razie wojny oraz o-łowiażki społeczeństwa wobec PCK. Następnie JE. ks. biskup połowy W. P. Józef Gawlina wygłosił podniesie przemówienie, podkreślając akcję PCK w czasie pokoju i wojny oraz o-łowiażek współdziałania i popierania przez społeczeństwo dzieła PCK.

Po poświęceniu samochodów wszedł na mównicę p. Marszałek Śmigły-Rydz, i wygłosił krótkie przemówienie, dziękując Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za to, że „umie myśleć o przyszłości i umie te myśli realizować“.

Na zakończenie odbyła się defilada, którą odebrał p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Ludność Saary wypowiedziała się za chrześcijańską szkołą ludową

SAARBRUECKEN. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że przeprowadzony dziś w Palatynacie saarskim plebiscyt w

sprawie chrześcijańskiej szkoły gminnej dał 98,1 procent głosów za wprowadzeniem tej szkoły.

Przywrócenie tytułów naukowych w Sowietach

MOSKWA. PAT. Rada komisarzy ludowych ZSRR, celem zachęcenia do pracy naukowej i podniesienia kwalifikacji pracowników naukowych przywróciła zniesione przez rewolucję październikową stopnie naukowe; kan dydata nauk, doktora, docenta, asystenta, profesora. Istniejące dotychczas ustawy dotyczące stopni naukowych zostały anulowane.

NOWY HERB ZSRR. MOSKWA. PAT. Prezydium CİK-u ZSRR zatwierdziło ustaloną przez nową konstytucję herb państwa. Zmiana polega na tem, że hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączycie się!“ wypisane jest na herbie w jedenastu językach republik związkowych, zamiast jak dotychczas w siedmiu.

Stała komunikacja nad Atlantykiem

PARYŻ PAT. „Le Journal“ donosi, że koncesja na eksploatację komunikacji powietrznej nad Atlantykiem północnym została przyznana nowoutworzonemu towarzystwu, w którym większość udziałów posiadać będą towarzystwa „Air France“ i Compagnie Generale Transatlantique“.

Próbné loty nad Atlantykiem odbędą się na samolotach typu „Farman 2230“ i „Lieutenant de Vaisseau Paris“.

Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz.
Człowiek pod mostem
Ceny zwyczajne — załżki ważne

Im więcej rozszerza się nasza znajomość kłatek, tem cłaulejszym staje się kato ludzi, z którymi mamy ochotę obcować.

F. Fenelon.
„NOWOŚCI“
Wypożyczalnia Książek
Wiłno, Jagiellońska 16-9
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

Tragiczna śmierć kolarskiego MISTRZA ŚWIATA.

PARYŻ PAT. Znany kolarz francuski Andre Reynaud, mistrz świata, zaskórę trzeba odżywiać. Cere normalną trzeba chronić od wysychania i wędnięcia. Krem półtłusty VIRGINIA odżywia i udelikatnia skórę, czyniąc ją miękką i matową, gładką i elastyczną.

bł się w sobotę wieczorem na zawodach kolarskich w biegu za ciężkimi motorami na Welodromie w Antwerpi. Jadąc z dużą i szybkością na rowerze, Reynaud spadł na tir wskutek pęknięcia opony rowerowej i został zmiżdżony przez motocykl pilotujący innego zawodnika.

Międzynarodowa konkurencja chce zniszczyć Forda zapowiedź strajku generalnego w Detroit

NOWY JORK PAT. Zdaniem „New York Times“ sytuacja wytworzona na skutek konfliktów społecznych w przemyśle samochodowym jest o wiele poważniejsza, niż się naogół sądzi. W poniedziałek porzucą pracę 100 tys. robotników, z czego 65 tys. przychodzi na zakłady Chryslera.

JAJKA z niepodziłkami
ŚWIĘCONKI ma-capanowa
STOLIKI Świącane

Frankola
Mickiewicz 4.

Ubiegłej nocy Chrysler złożył oświadczenie, w którym przedstawia sytuację, dodając „nie zatrąbimy do odwrotu“.

Henryk Ford oświadczył przedstawicielom prasy, iż za strajkiem stoją finansisci międzynarod., których prawdziwym celem jest zabicie konkurencji i ducha współzawodnictwa. Jesteśmy jednak panami sytuacji — dodał Ford. Dopóki będę żył, nie uda się im zamknąć mych fabryk.

DETROIT PAT. Przewodniczący syndykatu robotników przemysłu samochodowego Homer Martin zapowiedział zarządzenie strajku generalnego w przemyśle samochodów w Detroit, jeśli policja nie zaprzestanie niezwłocznie wypierać brutalnie robotników z

zakładów. Oświadczenie to złożył Homer Martin z powodu usunięcia przez policję 120 strajkujących z fabryki konserw mięsnych i 75 robotników z wytwórni cygar. Podczas opróżniania tych zakładów 6 robotników raniono.

We wtorek wieczorem 175 tys. robotników ma zaprotestować przeciw uświoleniu siły strajkujących z zakładów okupowanych.

ZABURZENIA W TRAWIENIU. Poważni internisci potwierdzają dobroczynne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ dla żołądka, przeładowanego jedzeniem i pićciem.

Konwersja pożyczek w walutach obcych

WARSZAWA PAT. Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem senatora Rostworowskiego obradowała komisja budżetowa Senatu nad rządowym projektem ustawy o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarbowo państwa wypuszczonych w walutach obcych. Projekt ustawy referował sen. Fuda-kowski. Obecny na posiedzeniu p. wicepremier Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu udzielił komisji senackiej wyjaśnień i przytoczył argumen-

ty, które skłoniły rząd do zaproponowania obywatelom polskim dobrowolnej konwersji posiadanych przez nich polskich zagranicznych pożyczek dolarowych. W dyskusji zabierali głos p. senatorowie: Siemiątkowski, Paweł, Ewert, Kozłowski, Heyman - Jarecki, Petrzycki i Lechnicki.

Po końcowych wyjaśnieniach wicepremiera Kwiatkowskiego i referenta projekt ustawy został przez komisję budżetową Senatu przyjęty w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Posiedzenie Polskiej Akad. Literatury

WARSZAWA PAT. W dniu 20 i 21 marca 1937 roku odbyły się zebra- nia Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krakowskiej Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden - Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Jerzy Szaniawski, i Tadeusz Boy-Zeleński.

W czasie posiedzeń obradowano nad organizacją funduszu wieczyste go im. Józefa Piłsudskiego, któremu nadano charakter funduszu stypend-

jalnego, przeznaczzonego na doskonałe nie młodych pisarzy. Rozpoczęto prace nad nowymi odznaczaniem „Wawrzynem akademickim“ oraz zająłwio no sprawy bieżące.

W drugim dniu obrad powzięto je dnomysłną rezolucję w sprawie organizacji funduszu kultury narodowej im. Józefa Piłsudskiego treści następującej:

„Polska Akademia Literatury wobec toczącej się dyskusji w Izbach parlamentarnych nad statutem funduszu kultury narodowej im. Józefa Piłsudskiego — wyraża przekonanie, że w ostatecznym układaniu statutu wes mą udział obok przedstawicieli nauki także i przedstawiciele literatury i sztuki“.

PUDRY i KREMY



dzięki swemu cudownemu
dxiataniu zyskują sobie
coraz więcej zwolenniczek

PAJANA CZERNAWINA.

20) —

Nasza ucieczka z Z. S. S. R.

PRZEKŁAD Z ROSYJSKIEGO MARJI CZAPSKIEJ

Na kuchennym stole szumiał olbrzymi i, miedziany samowar, na szczycie stał mały fajansowy czajnik w niebieskie i złote desenie.

— Nasza to północna herbatka z borówek, — objaśniła starszuszka, — nie możemy wam dać nic więcej, ani odrobiny prawdziwej nie można tu dostać.

W pospolitej cukierni z niebieskiego szkła było jeszcze kilka małych kawałków cukru. Może pozostałość po ostatnim „gościu“, bo i cukru na północ nie dowożą.

Popijałmy wolniutko „herbatę“, pogadując zrzadka. Zaczęło świtać. Za oknem zadudniły po deskach śpieszne kroki.

— To więźniowie idą, — objaśniła kobieta. — Siadaj przy oknie i patrz, twój też przejeździe tędy. Gdzie pracuje?

— W zarządzie rybołówstwa.

— No to przejeździe, tylko patrzeć. — Zabrała się do swoich zajęć, przygotowując pranie, spoglądała niekiedy ku oknu i rzucała ocierwanę spostrzeżenia.

Usiadłam na ławce pod oknem, synek przytulił się do mnie. Patrzeliśmy bez słowa. Tylko obojgu nam mocno biły serca. Wido wisko, które mieliśmy przed oczami, było przejmujące.

Po wąskich deskach biegnących wzdłuż domów i środkiem ulicy szerokiej, niebrukowanej, błotnistej, szedł korowód bez końca: nie byli to ludzie jak gdzie indziej, biedni lub bogaci, weseli, albo smutni, wszyscy mieli te same twarze zastygłe, skamieniałe. Wszyscy szli w milczeniu, z tym samym wyrazem skupionego natężenia. Wszyscy się śpieszyli. Ubrani byli dziwnie, każdy miał na sobie coś „katorżnego“: rude spodnie albo takąż kurtkę, albo czapkę z uszami i coś z własnego ubrania: podartą czapkę bobrową, płaszcz z barankowym kołnierzem, bez guzików, przewiązany rzemieniem, zdeptane obuwie, baszłyki; kobiety zdawały się być starannie ubrane, prawie wszystkie miały czapki wełniane własnej roboty, albo berety, na szyi szaliki, ale też prawie każda odziana była w prostaczą męską kapotę arestanczą i ciężkie, soldackie buty.

— Widzicie, jak to u nas chodzą?... Dziwno, co? — zagadnęła mnie gospodyni. — Nie wystarcza ubrań katorżnych, więc każdy nosi coś ma.

Z twarzy, zachowania, z resztek odzienia, łatwo było odgadnąć, że ten tłum katorżników, to inteligencja. Tak licznych jej przedstawicieli nie spotykało się już ani w Moskwie, ani w Lenin-gradzie. Oto są owi specjaliści, których nie dostaje krajowi, — myślałam z rozpaczą. — Po pięciu, dziesięciu latach kategorii nie zdają już wrócić do życia. Można przeżyć więzienie. Więzienie, to odosobnienie, to „zabezpieczenie“ człowieka, o ile oczywiście nie jest on poddawany specjalnym metodom badania GPU, ale pięć lat ciężkich robót, tu, gdzie wszystko sprzyja wyniszczeniu człowieka?... Gdybym chociaż mogła sfotografować i pokazać następnie te twarze... Ale komu? Tym, którzy dziś czy jutro sami wycho-

nieją w niewoli? A może „zagranicznym kapitalistom“, którym GPU sprzedaje towary, przyrządzone rękami ludzkich cieni?

— Jak twój, paniszu, wygląda? Jak jest ubrany? — przerwiała moje myśli gospodyni.

— Ma płaszcz skórzany, brązowy, — wymówiłam z trudem.

— Ten to przejeździe zaraz, — odparła z całym przekonaniem. — Pracownicy rybołówstwa idą na końcu. Ci pierwsi idą go dzinę: jest ich kilka tysięcy, do miasta śpieszą, na robotę, do biur i warsztatów. Nie najgorszą jeszcze mają dolę. Ale ci, co pracują przy budowie szosy albo w lesie, przeszli już przed świtem; tamtych prowadzą pod konwojem, ci idą bez straży. W obzie kontrolują ich zrana, potem wypuszczają. Nie starczy żołnierzy, aby wszystkich konwojować. I gdzieżby mieli zbiec? Naokolusieńko same bagna. I każdy zostawił rodzinę w domu. Gdyby który zbiegł — zesłałby rodzinę. Nie, nie uciekają. Kryminaliści — tak, bo niewiele ryzykują. Jak złapią którego, to przedłużą mu karę — to wszystko. Ale porządnego człowieka — zabijają.

— Wiesz co, synku, ubierz się i wyjdź na ich spotkanie, jak zobaczysz ojca, ani mrugnij, nie wolno im rozmawiać z wolnymi. Przejeźdź koło niego, pokaż się, a jak cię minie, zawróć; wyprzedź go, potem idź przed nim i słuchaj, może ci coś powie, może już się starał o pozwolenie widzenia się z wami i dostał od-powiedź.

Niezwykłą szkołę przechodzi dziś Kraj Północny. Ta ko bieta znała więzienne chwytły i wyjaśniła je chłopcu, dzieląc się swoim doświadczeniem; — niechaj wie zawczasu...

D. C. N.

PRACA W DOMU I POZA DOMEM

Nr. 20 DWUTYGODNIOWY DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM KOBIECYM Nr. 20

Si vis pacem, para bellum

Kobieta jest z natury swojej pacyfistką. Ona jako matka czuje całą groźbę wojny, w której biorą udział jej synowie, ona jako bardziej wrażliwa i uczuciowa od mężczyzny, z prerażeniem myśli o okropnościach i brutalności współczesnych sposobów walki, jako zapobiegliwa gospodyni przeraża się ruiną warsztatów pracy, zniszczeniem ekonomicznym, jakie każda wojna za sobą pociąga, jako strażniczka tradycji zdaje sobie sprawę z niszczycielskiego działania atmosfery wojennej na najcenniejsze wartości kulturalne — zdobywcze wielu pokoleń, których strzedz uważała za swój obowiązek, nietytło ona, ale i jej matka, babka, prababka. Jednak moment przyjscia Królestwa Bożego na ziemię wydaje się wciąż jeszcze daleki, braterstwo ludów zostanie pewnie jeszcze długo marnieniem idealistów, a więc i pokój powszechny jest narazie utopią. O tem pamiętać musimy, nie wolno nam zamykać oczu na ewentualność wojny, trzeba się z tą myślą oswoić, a co najważniejsza, trzeba zrozumieć konieczność przysposobienia kobiet do obrony kraju. Wszyscy naokoło nas się zbroją, w pracowniach uczonych przygotowują się śmiercionośne wynalazki, wszędzie tworzą się armie ochotnicze przysposobienia wojskowego. Miejmy nadzieję, że pomimo tych zatrważających objawów, do wojny nie dojdzie, gdyż nie znajdzie się naród, któryby wziął na swoje sumienie tę straszną zbrodnię zbiorową, ale, nie wolno nam kobietom dlatego, że jesteśmy w duszy pacyfistkami, uprawiać niebezpiecznej polityki strusia, chowającego głowę pod skrzydła, by nie widzieć groźby niebezpieczeństwa. Sprawa uświadomienia w tym kierunku kobiet jest tem pilniejsza, że sąsiedzi nasi z wielką energią pracują nad przygotowaniem kobiet do obrony kraju. W Rosji kobiety wciągnięte zostały narówni z mężczyznami. Do Towarzystwa przysposobienia wojskowego, które nosi nazwę Osoawjachim należy 3 miliony kobiet. Z tej liczby 800 tysięcy otrzymało pełne wojskowe wykształcenie: artyleryjskie, kawaleryjskie, lotnicze, sanitarne. Czynniki miarodajne w Rosji sowieckiej uważają jednak, że udział kobiet jest jeszcze zbyt mały i że w najbliższym czasie powinna podwoić się liczba kobiet, gotowych w każdej chwili do obrony kraju.

Kobiet przynajmniej setkę instruktorek o.p. gaz. Energicznie wzięły się do pracy Ukrainki. Żony kierowników obozu w Czerkasach odbyły marsz w maskach z Czerkas do Kijowa, wynoszący 210 km., żony lotników z Zapruża dokonały raidu na rowerach na prześileni 117 km., a żony oficerów dnieprowskiej flotyli wojennej, przepłynęły łodziami 1548 km., Komitet żon oficerów przy Centralnym Sowiecie Ossoawjachimu Ukrainy wezwał wszystkie żony wojskowych okręgu kijowskiego do tworzenia nowych jeszcze kadr lotniczek, spadochronistek, motocyklistek, kobiecych drużyn obsług karabinów maszynowych, oraz grup samoobrony. Masowo szkoli się w Sowiecie kobiety w obsłudze karabinów maszynowych. W gubernji Charkowskiej, we wszystkich większych zakładach pracy powstały drużyny obsługi karabinów maszynowych, część ich składa się wyłącznie z kobiet. Nawet gospodynie domowe wtrząsa kółka obsługi k. m., tak zwane „Krużki po izuczeniu pulemiota“.

Rozwijają się także wśród kobiet rosyjskich sport strzelecki. W szkołach strzeleckich kobiety dotrzymują kroku mężczyznom, a czasem zajmują pierwsze miejsca. W ogólnej klasyfikacji przysposobienia do obrony przeciwlotniczo-gazowej rozwija się w Rosji nawet w małych ośrodkach ch. Próbnie alarmy i ćwiczenia powtarzają się bardzo często. W zakresie o.p. gaz. kwitnie współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Wśród robotników są rodziny, których każdy członek posiada własną maskę. W wielu zakładach i instytucjach dwugodzinna praca w maskach staje się codziennym zjawiskiem. Zastępują na uwagę coraz liczniej organizowane w Sowieckiej Rosji pułki dziecięce. Dzieci w tych pułkach, zarówno dziewczęta jak i chłopcy uczą się strzelać z karabinów, z dział małego kalibru, z karabinów maszynowych, studiując ponadto historię wojen donowych. Wojskowe przysposobienie dzieci prowadzone jest nietylko na terenie pułków miedzyszkolnych, ale i w samych szkołach. W Rosji sowieckiej, jak widzimy i kobiety i dzieci przechodzą przeszkolenie wojskowe. Z. Dokończenie w następnym numerze.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU

W lutym i marcu Związek Pań Domu zorganizował 2 rodzaje kursów:

- 1) Systematyczny 12-lekcjowy kurs gotowania skromnych obiadów, w którym wzięło udział 26 osób, z tych polowa ze sfer rzemieślniczych i robotniczych.
- 2) Krótszy kurs przyrządzania — wykwinnych potraw z ryb, łącznie ze Związkiem producentów ryb.

W dniu 12 b. m. na zebraniu miesięcznym p. dr. Bortkiewicz - Rodziewiczowa wygłosiła niezmiernie ciekawy oparty na podstawach naukowych referat na temat: „Higjena pracy domowej“. Różnorodność wykonywanych przy tej pracy zajęć, wymagających zalet nieraz kracicowo różnych i nieo określonej ilości czasu, powoduje często zmęczenie, które ma duży wpływ na stan psychiczny. Dziwnem jest, że praca domowa nie została wyodrębniona jako zawód, tembardziej, że gotowanie, zycie, pranie, pielęgnowanie dzieci, czyli te wszystkie prace, które się na nią składają, istnieją jako oddzielne zawody. Schorzenia, wywołane pracą służącą i państwa, nie były dotąd rozpatrywane, nie wyodrębniono więc dla tej pracy chorób zawodowych. Spróbowała to uczynić w swym głęboko opracowanym referacie p. dr. Bortkiewicz - Rodziewiczowa, zwracając uwagę nietylko na konieczność dobrej organizacji pracy, ale na zepewnienie jej odpowiednich warunków higienicznych przez zachowanie

odpowiedniej pozycji przy różnych czynnościach. Zapewnienie dobrego powietrza, światła, a przedewszystkiem należytego odpoczynku zarówno dla służącej jak i państwa, gdyż obrona przed nadmiernym zmęceniem, tak często w tych zawodach jest niezbędna dla zachowania higieny psychicznej. Zebrane po ożywionej dyskusji na temat referatu wyraziły życzenia, aby cenna praca dr. Bortkiewicz-Rodziewiczowej mogła się ukazać drukiem.

Ponieważ w dniu 13, 14, 15 kwietnia odbędzie się Walne Zebranie delegatów we Lwowie, więc Zarząd Z. P. D. zachęca swe członkinie do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zjeździe zapewnijając, że w drodze powrotnej mogą korzystać ze zniżki 75 proc.

Informacji udziela sekretarjat Z. P. D. w piątki. Zamkowa 8, m. 1. od godz. 17—19, w okresie świątecznym — p. E. Dąbrowska, Zygmuntowska 18, m. 3, w godz. 16—17.

W dniu 8 b. m. Związek Pań Domu w osobie przewodniczącej p. Zofji Iwaszkiewiczowej wziął udział w konferencji, zwołanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w sprawie organizacji żeńskich Liceów Gospodarczo - Społecznych w osobie p. J. Adamusowej w międzystowarzyszeniu werniebraniu, zwołanem przez Ligę Odrodzenia Moralnego i Centralę Opiek Rodzicielskich w sprawie opieki nad młodzieżą. P. D.

Korespondencja z Anglii

Ogród angielski

Mówimy o ogrodzie angielskim w przeciwstawieniu do francuskiego. Wiemy, że każdy z nich ma urek, nie zaprzeczony urok słowa — ogród. Ale naogół jest tajemniczą na czem polega prawdziwy czar ogrodu angielskiego — może kryje się on w krętych drózkach, może w dzikiej dżungli skromnych kwiatów? Oto szkice ogrodu — spróbujmy rozplanować tej wiosny mały nasz kawałek ziemi na sposób angielski. Zaletą jest ogrodu, jeżeli wszystkie jego części ogłdać można z okien domu.

Podstawą ogrodu, jego tłem jest trawnik. Najlepszym czasem do zakładania trawnika jest jesień, czas od połowy sierpnia do końca września, ale można to zrobić i na wiosnę — od końca marca do połowy maja. Grunt na trawnik powinien być przygotowany na kilka tygodni przed wysianiem nasion trawy. Ziemię należy przekopać 15 do 20 cm. głęboko, usuwając kamienie i korzenie i zrównać do powierzchni gładkiej. W celu usunięcia chwastów i robaków wytrąć je odpowiednim, będącym w handlu środkiem. Ziemia lekka najbardziej się nada na trawnik; za lekką należy nieźle nieźle głęboko kładąc przegniły nawóz — w razie braku takiego — użyć sztucznego. Do ciężkiej ziemi dosypać trzeba piasku. Na czas siania wybrać trzeba dzień suchy i zi-

między to mikroskopijne Karpaty wtyka się ogrodową ziemię a w nią — dobre kwiatuszki.

Japończycy nazywają kamienie ogrodowe poetycznie: jeden jest kamieniem oczekiwania, drugi pożegnania, inny — kamieniem doskonałego widoku — jeszcze inny — kamieniem samotności.

Rabaty róż widzieliśmy w Bernardyńskim ogrodzie. Więc rosną jednak u nas róże — mimo sławetnego klimatu miasta pod chmurami! Ale wprowadźmy małą poprawkę — posadźmy między karłowatymi różami, bardzo gęsto: niezapominajki, stokrotki albo alyssum, albo bratki. — Np.: między jasno różowe róże — niebieskie bratki. Pomysł można zastosować do tulipanów i niezapominajek i do wielu innych kwiatów tylko dwóch gatunków, dwóch wzrostów i dwóch kolorów.

Pergola — korytarz bardzo romantyczny — bez dachu, zbudowany z cegieł i drzewa, tylko z drzewa heblowego albo w korze. Każdy filar korytarza obrosnięty jest rośliną pnącą — różami, winoroślą wistaria sinensis, caprifolium.

„Zatopiony ogród“ potrafi być cudem. Jak widzimy, otacza go murek, którego szczyt nie wystaje ponad poziom całego ogrodu. Zatopiony ogród — jest zagłębiony na więcej, niż pół metra. Schodzi się po trzech schodkach na dno ogrodu porośniętego trawą — w środku jest sadzawka z liłjami wodnymi. Lilje rosnące w paęczkach, wypchniętych dobrą ziemią;

WIECZÓR MIĘDZYNARODOWY Federacji Kobiet Pracujących zawodowo

W dniu 26 lutego odbywa się dorocznym zwyczajem, we wszystkich krajach świata, w których istnieje Federacja Kobiet Zawodowo Pracujących — obecnie w 23 krajach — uroczysty „Wieczór Międzynarodowy“. Członkinie Federacji zbierają się w salach klubowych, na zebrania dyskusyjne, towarzyskie i przyjęcia. W wielu miejscowościach odbywają się odwiedziny wzajemne klubów w salach, udekorowanych flagami i kwiatami, przedstawienia, żywe obrazy i t. d.

Celem „Wieczoru Międzynarodowego“ jest zawsze zobrazowanie prac Federacji w całym świecie. Zarząd międzynarodowy ustala jeden wspólny doroczny temat przemówień. W tym roku tematem jest „Udział kobiet w rządach w krajach całego świata“. Chodzi o zdanie sobie sprawy z postępów, lub też niepowodzeń kobiet na tym terenie działalności.

W dniu tym wymieniane są przez organizację Federacji depesze z podrzwoieniami, a przez radio nadawane są z różnych krajów bądź pozdrowienia, bądź odczyty na temat współpracy międzynarodowej kobiet pracujących.

Polskie Zjednoczenie Kobiet Pracujących Zawodowo urządziło w Warszawie w dniu 26 lutego, w piątek,

swój „Wieczór Międzynarodowy“ w sali im. Karłowicza (Sienkiewicza 8, gmach Filharmonji), na który zaprosiła przedstawicielki organizacji kobiecych i społecznych, oraz osoby, interesujące się sprawami pracy zawodowej kobiet.

W programie wieczoru było krótkie przemówienie na temat współpracy międzynarodowej Federacji oraz udziału kobiet w rządach, poczem odbyła się herbata towarzyska i część koncertowa, zorganizowana przez Sekcję Muzyczną Zjednoczenia z udziałem chóru kobiecego i wybitnych solistek, które wykonały sereg utworów kompozytorek polskich.

Polskie Zjednoczenie Kobiet Pracujących zawodowo liczy 4-ty rok istnienia, posiada sekcje zawodowe: artystek-plastyk, muzyk, pracownic społecznych, urzędniczek, kosmetyczek i t. d. oraz komisje: propagandowo-prasową, handlową, literackiej wymiany międzynarodowej, stosunków międzynarodowych, badań pracy, szkolnictwa zawodowego, i t. d.

Na czele Polskiego Zjednoczenia stoi zarząd, złożony z przedstawicieli różnych zawodów, pod przewodnictwem p. Anny Szlagowskiej.

W Krakowie powstał Oddział Polskiego Zjednoczenia Kobiet pracujących zawodowo

Kraków, interesując się od dłuższego czasu organizacją Kobiet Pracujących Zawodowo, stworzył z koncem roku ubiegłego, Oddział Polskiego Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo. Siedziba Zjednoczenia znajduje się w Warszawie i pozostaje we współpracy z Międzynarodowym „International Organisation of Business and Professional Women“, skupiającym ponad 70.000 kobiet w różnych krajach świata.

Oddział Krakowski Zjednoczenia Ko-

biet, pracujących Zawodowo, wybrał na Przewodniczącą profesorkę Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Wilman-Grabowską, na wiceprzewodniczącą — dyrektorkę Marię Majewiczównę, na sekretarkę — p. Piętkównę. Wśród członkiń Oddziału przeważają nauczycielki, literatki, pracownice intelektualne, handlowczynie, urzędniczki.

Oddział już w stadium organizacyjnym wysunął szereg pomysłów i zamierzeń przeprowadzenia realnych prac dla dobra swych członkiń.

Praktyczne stosowanie „polityki“ wyżywienia w Niemczech

Od kilku lat głosi się w Niemczech hasło samowystarczalności gospodarz, z którym łączy się obecnie kampania z marnowaniem resztek („Kampf den Verderb“). Nie ulega kwestji, że do realizacji tych haseł mogą się przyczynić przedewszystkiem kobiety, panie tych 17,5 milionów gospodarstw domowych, wiejskich i miejskich. One muszą zdawać sobie sprawę z braku żywnościowych w kraju, ze sposobów zaradzenia im, one muszą zmienić system wyżywienia swych rodzin z możliwie najmniejszą szkodą dla zdrowia, one muszą zaprowadzić takie oszczędności by zużywać jak najmniej produktów importowanych z zagranicy, i zastępować je surowcami, czy wyrobami krajowymi, których Niemcy mają pod dostatkiem, one wreszcie mogą wprowadzić skrupiećnie te resztki, dotąd często wyrzucane na śmietnik, które, według dokonanych obliczeń, stanowią wartość 1 1/2 miljarda marek rocznie. I składają się na nie to wyrzucenie kromki chleba, kartofle, kości, tusz, skórki od pomarańcz, stare papiery, naczynia, szmaty, odłamki metali, staniol z herbaty i czekolady i t. p. Dziś paki ze śmieciami są w Niemczech pod kontrolą państwa. Tegoroczny „Tydzień rolniczy“, urządzony

pod nazwą „Grüne Woche“ był lekcją poglądową, jak w praktyce realizować zalecenia kierowników polityki gospodarczo - żywnościowej w Niemczech. Wielkie tabele graficzne i praktyczne pokazy miały na celu pouczenie gospodyń wiejskich i miejskich, jak zarządzać obecnym brakiem, jak zmienić system wyżywienia w celu uzyskania samowystarczalności przez posługiwanie się tylko produktami krajowemi; jak zastąpić mięso rybami, mąkę pszeną kartoflaną lub fasolową, jaja kaszami, jakie potrawy można przygotowywać z dziczyzny hodowanej dziś w Niemczech na wielką skalę, z kapusty, z kartofli (pokaz 25 potraw z kapusty i tyłuż z kartofli), jak obywać się bez tłuszczów przy przyrządzaniu mięsa, które winno być tylko gotowane lub pieczone na rożnie.

Wszystkie te potrawy można było próbować, podane bardzo elegancko i cieszące się wielkimi powodzeniem. Niemniej ciekawe były pokazy konserwowania produktów i ochrony przed zepsuceniem, wreszcie użytkowania odpadków. Akcja, jak widzimy, prowadzona jest metodycznie z z właściwą Niemcom konsekwencją i pedanterją. lw.

Z prasy

Z MIĘDZYNARODOWEJ UNII KATOLICKIEJ ORGANIZACJI KOBIECYCH

Międzynarodowa Unja Katolickich Organizacji Kobiecych, łącznie 46 katolickich organizacji kobiecych z całego świata, organizuje w dniach od 30 marca do 6 kwietnia r. b. w Brukseli „Dni studjów“, mających na celu przygotowanie wielkiego Kongresu Unji, który odbędzie się w Rzymie w r. 1938. Tematem Kongresu będzie „Kobieta katolicka we współczesnym świecie“, a więc w „Dniach studjów“ przewidziane są referaty i dyskusje wyłącznie na temat zagadnień kobiecych, przyczem chodzi tu o zasadniczo teoretyczne ujęcie kwestji.

Na dni od 30 marca do 2 kwietnia przynajmniej obrady Sekcji Młodych przy Międzynarodowej Unji, do której należy 13 organizacji katolickich młodzieży żeńskiej w świecie współczesnym.

Polskę reprezentować będzie w Brukseli Katolicki Związek Kobiet, centrala krajowa Akcji Katolickiej Kobiet w Polsce, należący do Międzynarodowej Unji od szeregu lat, przez swoją oficjalną delegatkę p. dr. Zofję Włodkowską z Krakowa, wiceprezeskę Związku i prezeskę Katol. Stow. Kobiet archidiecezji krakowskiej, oraz p. hr. Zofję Zamoyską z Warszawy, członka zarządu Związku i prezeskę Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet archidiecezji warszawskiej, która należy do zarządu Unji.

W obradach Sekcji Młodych weźmie udział p. Halina Dorja - Dernałowicz z Warszawy, przedstawicielka Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej — również do zarządu Unji należąca, która wygłosi także referat n. t. „Misja młodej katolickiej we współczesnym życiu umysłowym“. (KAP.).

NAJLEPSZA GOSPODYNI FRANCJI

Niedawno odbył się w Paryżu konkurs gospodyń.

Do ostatecznych zawodów o tytuł najlepszej gospodyni Francji, stanęło 50 pań z różnych okolic Francji. Panie te uzyskały pierwszeństwo w zawodach regionalnych. Zawodniczki miały wykazać perfekcję w czterech działach gospodarstwa domowego: prowadzenia domu, kuchni, wychowania dzieci i robot ręcznych. Jury oznaczyło kwalifikacje poszczególnych zawodniczek za pomocą bardzo skomplikowanego systemu punktowania i miało najtrudniejsze zadanie przy działach kuchni, gdyż musiało próbować stek najrozmaitszych potraw, przypraw i sosów.

W konkursie zajęła pierwsze miejsce pani Escudier z Hawru, otrzymując oprócz premji pieniężnej w wysokości 2.500 franków, cenny puhar, ofiarowany przez prezydenta rzeczypospolitej Francuskiej.

(„Goniec Warszawski“ Nr. 69.)

ZAINTERESOWANIE SPRAWAMI RODZINY NA LÓTWIE

Na Łotwie stale wzrasta zainteresowanie sprawami rodziny. Trzy pisma codziennie poświęcają co tydzień jedną stronę zagadnieniom rodziny. Radio daje stałe serje odczytów dla rodziców. W niektórych liceach kobiecych wykłada się psychologię dziecka. W Rydze jest stała wystawa, demonstrująca jak pielęgnować dzieci. Na prowincji są organizowane wystawy czasowe. Coraz więcej dąży się do umieszczania opuszczonych i słabych dzieci w środowiskach rodzinnych; w ciągu 1935 roku zostało umieszczonych w ten sposób na wsi 6455 dzieci.

(Miesięcznik: „Rodzina Polska“)

KOBIETA JAKO PRACOWNICA ZAWODOWA W ŚWIETLE CYFR I FAKTÓW

Bardzo ciekawe dane statystyczne, dotyczące pracowni umysłowych, podała p. S. Bigeleisen w odcywie, wygłoszonym w lutym w Warszawie w Polskim Zjednoczeniu Kobiet Pracujących zawodowo, a opracowanym na podstawie kart rejestracyjnych Zupu (Związku Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych) za lata 1928 — 34. Na każde 100 kobiet, pracujących zawodowo 30 jest zatrudnionych w zawodach umysłowych. Najwięcej kobiet pracuje w szkolnictwie, gdzie odsetek wynosi 51 proc., oraz w służbie zdrowia jako lekarki, farmaceutki, chemiczki, pielęgniarki. Państwo i samorząd zatrudniają tylko 28 proc. ogółu kobiet pracujących, pozostałe 72 proc. pracują w przedsiębiorstwach prywatnych, z czego przypada:

- Handel 24 procent
- Przemysł 17 procent
- Szkolnictwo i wychowanie 16 proc.
- Służba zdrowia 11 procent
- Rolnictwo 1,5 procent
- Inne 2,5 procent

Odnosnie do możliwości otrzymania zatrudnienia p. Bigeleisen podaje bardzo ciekawe zestawienie — na 33 tysiące kobiet, kończących szkoły, jest zaledwie 14 tysięcy stanowisk. Najczęściej jest to kobiet o nieokreślonych kwalifikacjach zawodowych.

Trzeba więc wypowiedzieć walkę typowi pracowni o wykształceniu ogólnym i dążyć do szerszej rozbudowy żeńskiego szkolnictwa zawodowego.

Za Komitet Redakcyjny:
Helena Szułowska

Strajkujący robotnicy tunelów



W Chicago zastrajkowali robotnicy pracujący w tunelach, w następstwie czego duże zapasy środków żywności dostarczane temi tunelami, nie dostały się do konsumentów i uległy zniszczeniu.

Burze piaskowe w Ameryce



Wskutek wyniszczenia drzewostanu w Kalifornii, powtarzają się tam ostatnio burze piaskowe, zmieniające piękny żyzny kraj w pustynię. Na zdjęciu okolic po burzy w południowej Kalifornii, w pobliżu San Bernardino.

Sir Austen Chamberlain zmarł



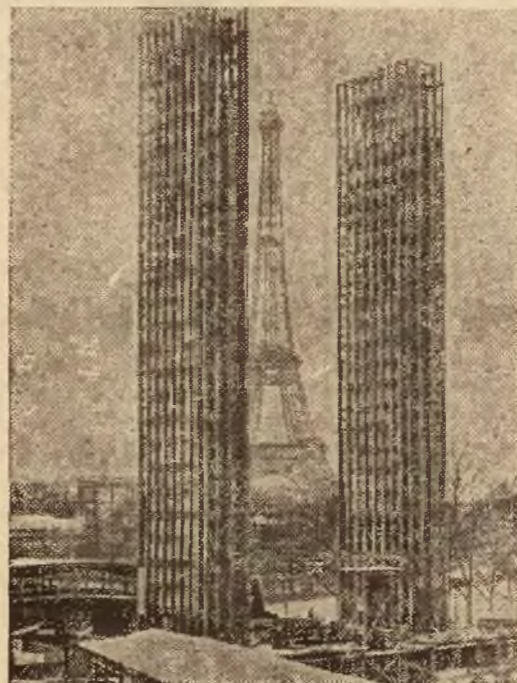
Znany angielski mąż stanu, sir Austen Chamberlain, były brytyjski minister spraw zagranicznych, zmarł w Londynie na atak sercowy.

Posąg św. Franciszka dla San Francisco



Rzeźbiarz Benjamin Bufano wykonywa olbrzymi posąg, św. Franciszka, który odlany zostanie z nierdzewiejącej stali. Umieszczony na wzgórzu będzie on górował nad miastem.

Wejście na wystawę światową w Paryżu



Jedno z głównych wejść na wystawę światową Porto de L'Alma. Na tle wysokich wież, wieża Eiffla.

Parjasli otrzymują prawa



Maharadża z Travencore ogłosił proklamację, która uprawnia kastę parjasów, nie posiadających żadnych specjalnych praw do wolnego wstępu do świątyni hinduskiej na jego terenie. Zarządzenie to, za rewolucyjne, ma olbrzymie znaczenie na przyszłość.

W angielskiej szkole marynarki

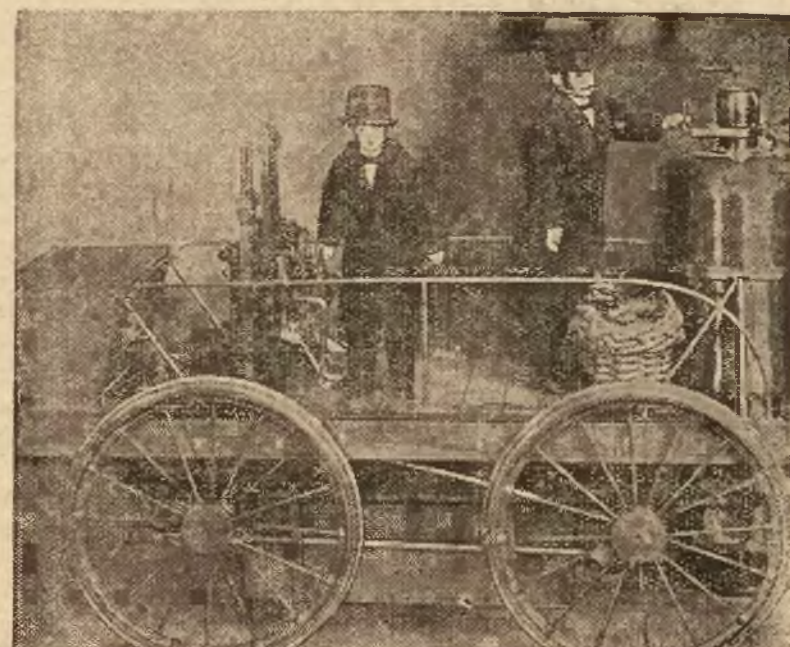


Obrazek z angielskiej szkoły marynarki w Sheernen, w hrabstwie Kent.



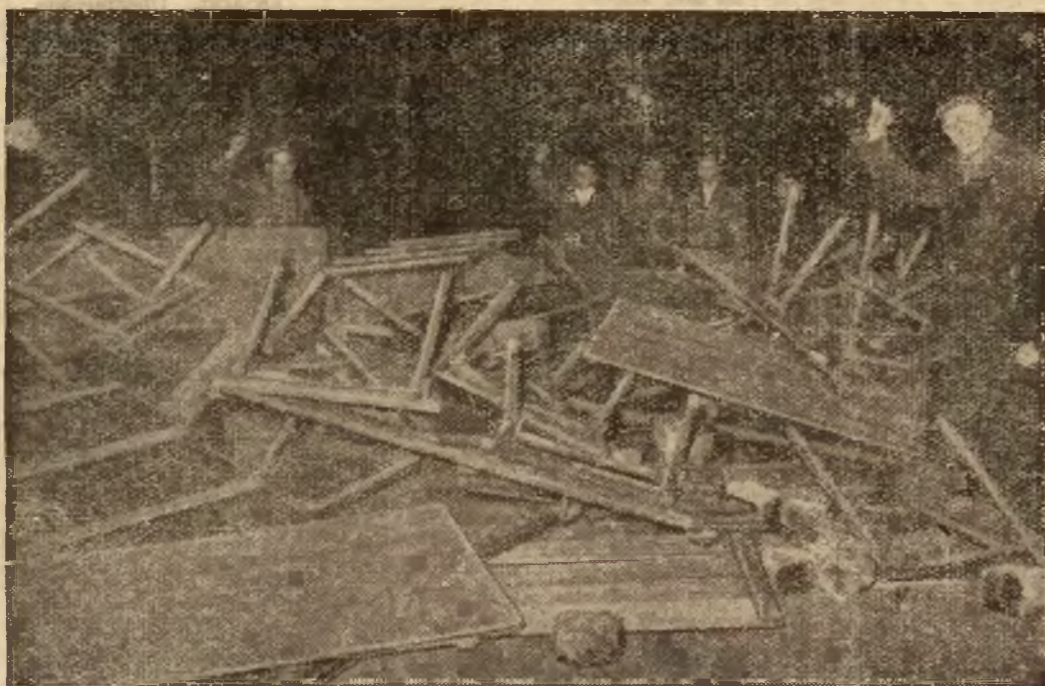
W Londynie wprowadzono ciekawą nowość, a mianowicie plany uliczne orjentujące kierowcę, gdzie można znaleźć garaż.

Lokomotywa Ericsona



Reprodukujemy zdjęcie ze zbiorów Szwedzkiego Muzeum Technicznego w Sztokholmie przedstawiające autentyczny wynalazek Jana Ericsona, a mianowicie pierwszą jego lokomotywę, typu „Novelty”.

Krwawe starcia w Paryżu



W dzielnicy paryskiej Clichy doszło do krwawych starć między policją a komunistami i marksistami. Po obu stronach uczyniono użytek z broni palnej. Dotychczas jest czterech zabitych i około 300 rannych.

Krowa urodziła czworo cieląt



W pobliżu Wrocławia urodziła krowa czworo cieląt. Każde z nich ma gwiazdkę na czole jak matka.

W terenie i na torach

Wilno 22 marca.
W tegorocznych „Dniach Krakowa” wielką rolę odegrają imprezy sportowe.

Początek wielkich imprez sportowych stanowią dni 30 maja, w którym odbędzie się otwarcie i poświęcenie wielkiego stadionu miejskiego. W dniu tym na boiskach stadionu oraz w lokalach sportowych rozegrane zostaną liczne zawody sportowe. — M. in. projektowany jest wielki bieg naprzelaj z udziałem kilku zawodników. Wieczorem odbędzie się uroczysty bieg sztafety, w którym zawodnicy przeniósł płonącą pochodnię z Wawelu na Św. Wnieć, gdzie zapalone zostanie światło ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Protpektora sportu polskiego. Zawody lekkoatletyczne i imprezy harcerskie wypełnią dalsze dni.

W okresie „Dni Krakowa” przypada jubileusz 30-lecia istnienia „Cracovii”. M. in. rozegrany zostanie z tej okazji mecz piłki nożnej z reprezentacyjną drużyną zagraniczną. Okręgowy Związek Piłki Nożnej zapowiada ponadto jeszcze drugi mecz międzynarodowy między drużynami: Kraków — Berlin.

Sport motorowy wystąpi po raz pierwszy w „Dniach Krakowa” z większymi imprezami. Krakowski Klub Automobilowy organizuje w dniu 12 czerwca wielki zjazd do Krakowa. W dniu następnym, t. j. 13 czerwca Klub Automobilowy projektuje urządzenie narodowego wyścigu w Ojcowie, organizowanego w trzech kategoriach: wycieczkowej, sportowej i turystycznej. Do działu sportu motorowego należąć będzie bardzo ciekawa, po raz pierwszy w Polsce organizowana impreza „Motoball” (gra w piłkę z motorem). Imprezę tę organizuje Klub Sportowy Związku Strzeleckiego, przy współdziałaniu innych klubów motorowych.

Rzucono także myśl urządzenie po raz pierwszy w Krakowie pokazu szybownictwa na Błoniach (szybowiec podciągnięty w górę przez aeroplan).

Wśród innych zawodów sportowych należy jeszcze wspomnieć „Wpływ przez Wisłę” wieczorem w czasie „Wianków”.

Zamknięciem okresu imprez będzie wielki bieg kolarski sztafetowy, w którym ogień z Kopca na Sowińcu przewieziony będzie do Kiele i z powrotem do Krakowa.

Odnaczenie dziennikarza sportowego



Prezes Wil. Oddziału Związku Dziennikarzy Sportowych Rzeczypospolitej Jarosław Nieciecki, odznaczony został srebrnym krzyżem za skuteczną działalność w zakresie wychowania fizycznego i rozwoju sportu. Odnaczenie Kolekcie przesyłamy najserdeczniejsze gratulacje.

Vines—Perry

NOWY JORK. W 32-iej spotkaniu Vines pokonał Perry'ego 4:6, 6:3, 6:4. Dotychczas Vines odniósł 17 zwycięstw, a Perry 15.

MARATON NARCIAŃSKI W SZWECJI

SZTOKHOLM. W szwedzkiej prowincji Dalekarcie odbył się w niedzielę „Maraton narciarski” na historycznym szlaku Wazów, długości 85 km. Startowało 70-ciu narciarzy, a m. in. świetny Eriksson. Zwyciężył olimpijczyk szwedzki Artur Haeggblad w czasie 6:05:56 godz. przed Marslowa.

Polska Zachodnia bije Ligę paryską

PARYŻ PAT. Rozegrany w niedzielę w Paryżu międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski Zachodniej a reprezentacją Ligi Paryskiej zakończył się zwycięstwem polskiej drużyny w stosunku 5:1 (1:1).

Niemcy biją Francję 4:0

SZTUTTGART. PAT. Rozegrany w niedzielę w Sztutgarcie oczekiwany z dużym zainteresowaniem, międzynarodowy mecz piłkarski, Niemcy — Francja, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:0 (2:0).

WIL. OKR. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ

Walne Zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1937 r., o godzinie 10,00 w pierwszym, o godz. 10,30 w drugim terminie, w lokalu Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie pełnomocnictw i uprawnień do głosowania.
3. Wybór prezydium.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdania:
 - a) Zarządu.
 - b) Sekretarza.
 - c) Skarbnika.
 - d) Wydziału Gier i Dyscypliny.
 - e) Wydziału Spraw Sędziowskich.
 - f) Komisji Rewizyjnej.

Otwarcie P. W. Motorowego

Klub Motocyklowy Związku Strzeleckiego w Wilnie, doceniając ważność akcji motoryzacyjnej wśród najszerzych mas społeczeństwa, organizuje na terenie Wilna Kursy PW Motorowego.

Otwarcie kursu odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 17,30 w lokalu Obwodu PW 5 p. p. Leg. (ul. Dąbrowskiego 1). Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo w godzinach wieczornych od 18 do 20-iej we wtorki, środy i piątki. Nauka na kursie jest bezpłatna. Wpisowe wynosi 3 zł.

Pierwszy w sezonie międzyokręgowy mecz piłkarski

KRAKÓW. PAT. W Krakowie na boisku Wisły odbył się mecz dwóch najsilniejszych okręgów piłkarskich Krakowa i Śląska, stale rywalizujących o prymat w piłkarstwie polskim. Zawody zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:1.

Jubileusz 30-lecia „Cracovii”

KRAKÓW. W roku bieżącym obchodzić K. S. Cracovia, jeden z najstarszych klubów piłkarskich Polski, jubileusz 30-lecia istnienia. Przygotowaniem uroczystości jubileuszowych zajmuje się specjalny komitet, w skład którego wchodzi: dr Kwiciniński, przewodniczący, p. Zasadni — sekretarz, dr. Pischinger, — kierownik sekcji piłkarskiej, Wawrzecki, Dziubanowski i kierownicy wszystkich sekcji klubowych.

Uroczystości związane z jubileuszem odbywać się będą w okresie od 30 maja do 13 czerwca. W okresie tym poszczególnie sekcje klubu zorganizują zawody, a mianowicie: zawody lekkoatletyczne, międzynarodowe zawody kolarskie, pływakie oraz turniej piłkarski z udziałem drużyn zagranicznych i krajowych.

Z okazji jubileuszu Cracovia wyda specjalny biuletyn jubileuszowy. Główne uroczystości odbędą się w dniach 5 i 6 czerwca.

W programie: nabożeństwo w kościele Norbertanek na Zwierzynie, defilada zawodników, międzynarodowe zawody piłkarskie, rozdanie upominków najstarszym zawodnikom itd.

Pierwszy hokejowy zespół europejski zaproszony do Kanady

LONDYN. Mistrz hokejowy Anglii, t. j. drużyna Wembley Lions lub Harringay Racers, zależnie od tego, która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo, zaproszony został na tournée po Kanadzie. Będzie to pierwszy zespół europejski, który gościć będzie w Kanadzie. Wyjazd nastąpi w maju r. b.

Wielkie urządzenia sportowe na wybrzeżu polskim

PUCK. Między Redłowem a Wiotomem pod Gdynią utworzony zostanie wielki ośrodek PW i WF, który już został zaaprobowany przez komisarza rządu w Gdyni. Ośrodek otrzymał od miasta 5 ha parceli. W ciągu pięciu lat staną tam 2 stadiony, 2 boiska dla gier sportowych, hala sportowa, przystań kajakowa i pływalnia kryta. Miasto Gdynia na ten cel przeznaczyło 70 tys. zł.

Na wybrzeżu polskim w stolicy powiatu morskiego Wejherowie, staraniem władz miejskich, zbudowana zostanie wielka pływalnia, odkryta, dla organizacji i towarzystw sportowych wybrzeża polskiego. Zadaniem pływalni będzie w porze zimowej propaganda sportu pływackiego.

Odczyt o regulacji miasta

WILNO. W dniu 23 b. m. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33 odbędzie się odczyt inż. architekta Kazimierza Biszewskiego na temat „Regulacja urbanistyczna miasta Wilna”. Odczyt tematem swolm dotyczyć będzie aktualnych zagadnień miasta i ilustrowany będzie przezroczną mapą. Wstęp dla członków SARP. i Stow. Techników bezpłatny, dla innych — 50 groszy.

Dzielnica przemysłowa Wilna powstaje w rejonie Pona-skiej

WILNO. Jakkolwiek rozwój przemysłu w Wilnie jest ze wszechmiar pożądanym, to jednak należyte rozmieszczenie zakładów przemysłowych stanowi niezbędny warunek dla prawidłowego rozwoju miasta. Przemysł szkodliwy, jak go określają przepisy, winien być skoncentrowany w specjalnej dzielnicy, izolowanej od śródmieścia i dzielnic mieszkaniowych, a w bezpośrednim sąsiedztwie z terenami lotylowymi, rzeką i arterjami komunikacyjnymi.

Według rzewidywań Biura Urbanistycznego, dzielnica uciążliwych zakładów przemysłowych w Wilnie winna się rozwinąć w okolicach Ponar. Wszystkie istniejące większe zakłady przemysłowe w Wilnie, z wyjątkiem tych, których sąsiedztwo z dzielnicami mieszkaniowymi jest niepożądanym, jak garbarnie, tartaki i t. p., zostaną z czasem przeniesione do tej przewidywanej dzielnicy przemysłowej, a podobne nowopowstające zakłady winny już dziś instalować się na przewidywanych terenach.

Celem uniknięcia niepotrzebnych strat przez nieogrodzone angażowanie się w zakładaniu urządzeń przemysłowych na niewłaściwych terenach, należy każdorazowo informować się w Biurze Urbanistycznym Zarządu Miejskiego.

Samowolny sąsiad...

Pan Stanisław N. z Muraskiego zauka przez czas dłuższy pożądlivem okiem spoglądał na budynek drewniany swego sąsiada Franciszka B...

Nie znaczy to bynajmniej, aby pragnął wejść w posiadanie rzeczonego obiektu! O, nie! Bieg myśli pana Stanisława był całkiem inny!

Chodzi oto, że między obu panami istniał jakiś zatarg sąsiedzki i zawzięty pan Stanisław przemysłował nad tem jakby to obrzydzić życie swemu sąsiadowi...

— Coby jemu takiego podstroić, żeb ten had długo spomienta!... Ostatecznie, po rozważeniu rozmaitych, nasuwających się mu sposobów zemsty, zatrzymał się pan Stanisław na wspomnianym wyżej budynku...

— Chibo co rozebrać jemu ten sąrajczyk?! Nichaj! Potem stanowi jego nanowol... Tak też uczynił: w parę godzin domeczek sąsiada zamienił się w kupę desek!...

— A żeż ciebie nagła! — zaklął, ujrawszy rumowisko pan Franciszek i poszedł zameldować policji...

Wincuk Markotny.

Wybuch petardy w lokalu Stronnictwa Narodowego

Jedna osoba ciężko ranna. — Opieczętowanie lokalu głównego i oddziałów Stronnictwa Nar. w Wilnie

WILNO. W CZORAJ, W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO, PRZY ULICY MOSTOWEJ 1, PODCZAS ZEBRANIA ORGANIZACYJNEGO, ZWOŁANEGO PRZEZ WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY STRONNICTWA NARODOWEGO — „SRÓDMIEŚCIA”, NASTĄPIŁ WYBUCH PETARDY.

WSKUTEK WYBUCHU ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY NABOROWSKI WŁA DYSLAW, CZŁŁONEK STRONNICTWA NARODOWEGO I ZWIĄZKU „PRACA POLSKA”.

WYBUCH NASTĄPIŁ OKOŁO GODZINY 13-EJ. ZEBRANI W LOKALU, BEZPOŚREDNIO PO WYBUCHU, ODWIEZLI RANNEGO DO SZPITALA I USILOWALI ZATRZEĆ ŚLADY PRZESTĘPSTWA DLA ZATAJENIA GO PRZED WŁADZAMI.

W ZWIĄZKU Z TEM ZABEZPIECZONO LOKAL STRONNICTWA NARODOWEGO PRZY UL. MOSTOWEJ I DO DYSPOZYCJI WŁAZ SĄDOWYCH, A RÓWNOCZESNIE ZARZĄDZONO OPIECZĘTOWANIE KILKU INNYCH LOKALI STRONNICTWA NARODOWEGO W MIEŚCIE.

ENERGICZNE ŚLEDZTWO W TOKU.

Rewizje i aresztowania w mieście

Jak się dowiadujemy, wkrótce po opieczętowaniu Stronnictwa Narodowego przeprowadzona została szczegółowa rewizja w lokalu wydawnictwa „Dziennik Wileński” mieszczącego się, jak wiadomo, w tym samym domu, przy ul. Mostowej 1.

Ponadto w ciągu popołudnia dokonano w mieście szeregu rewizji i aresztowań.

Samobójczy skok z mostu Zielonego

WILNO. Wczoraj przed południem z mostu Zielonego rzucił się do Wilji J. Chackel z Braślawia. Desperata wydobyto z wody niedaleko szpitala Św. Jakóba i od razu skierowano do lekarza. Powód usiłowania samobójstwa narazie nieznanym.

†
Marjan Poklewski-Koziełł
zmarł dnia 5 lutego 1937 roku w Ignalinie,
Tadeusz Tyszkiewicz
zmarł dnia 26 lutego 1937 r. w Lublinie.
Karol Zaborski
zmarł w lutym 1937 roku w maj. Bohdałów na Litwie Kowieńskiej.
Jan Kotwicz
zmarł dnia 20 marca 1937 r. w maj. Turly
FILISTRZY KONWENTU POLONIA.
O tych bolesnych stratach zawiadamiają
KONWENT POLONIA I FILISTRZY.

†
JAN KOTWICZ
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami Zasnął w Panu dnia 20 marca 1937 r. w Turkach w wieku lat 71
Eksportacja z Turk do Kościola par. w Michaliskach dnia 22 marca o godz. 4 p. p.
Pogrzeb w grobach rodzinnych w Michaliskach dnia 23 marca o godz. 11-iej przed południem.
O czem zawiadamiają w najbliższej żałobie
ZONA, GÓRKA, SYN, ZŁĘ I RODZINA.

KASZKA WILEŃSKA
PONIEDZ.
Dziś 22
Katarzyna W.
Jutro
Katarzyna K.

Wschód słońca g. 5.21
Zachód słońca g. 5.54

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie do wieczora 22 marca

Najpierw przeważnie pochmurno i deszcze, potem zachmurzenie zmienne i opady przelotne w postaci miazgowej (śnieg, deszcz, krupy).

DYZURY APTEKI:
Dziś w nocy dyżurują apteki: Natęcza (Jagiellońska 1), Augustowskiego (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Katwaryjska 31).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.
Braidbord Hirs z Warszawy, kpt. Slielina Czesław z Mołodeczna, kpt. Zaremba Piotr z Mołodeczna, por. Warchałowski Edward z Mołodeczna, Ksiąpka Kazimierz z Warszawy, Suchy Andrzej z Wilejki, Hoffman Wiktor z Katowic, Holcblatt Izaak z Warszawy, Kozłowski Władysław z Warszawy.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.
Braidbord Hirs z Warszawy, kpt. Slielina Czesław z Mołodeczna, kpt. Zaremba Piotr z Mołodeczna, por. Warchałowski Edward z Mołodeczna, Ksiąpka Kazimierz z Warszawy, Suchy Andrzej z Wilejki, Hoffman Wiktor z Katowic, Holcblatt Izaak z Warszawy, Kozłowski Władysław z Warszawy.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES’A”.
Porzik Emaund kupiec z Katowic, prezes Zaniewski Henryk z Warszawy, adw. Jelenkiewicz Bernard z Warszawy, Mineyko Bronisław stud. z Warszawy, Szemion Abram zarząd. z Warszawy, Paffrath Walter kupiec z Rygi, Romanowski Zygmunt ze Stonima, Rohodziński Zygmunt ze Stonima.

Komfortowo urządzący Hotel St. Georges w Wilnie
Apartamenty, inisanki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Historycznego odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 19. Na porządku dziennym odczyt mgra. Aleksiego Derugi pt. Prawosławny Stuck a Rosja w 18 w. Wstęp wolny.
— Zebranie Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 6-iej wieczorem w lokalu Seminarjum Polonistycznego, Zamkowa 11. Porządek dzienny: 1) Prof. Moszyński przedstawi pracę p. Daniela Fajnsztejna pt. „Potwory fantastyczne w wierzeniach i mitach”; 2) Wybory Przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Wydziału.
— Zebranie członków WKS Śmigły. Dziś 22 marca w sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13 odbędzie się walne zgromadzenie członków WKS. „Śmigły”. Na zebraniu tem przez odczytania sprawozdań z pracy roku ubiegłego, udzielenia absolutorjum i wybrania nowych władz Klubu zostanie szczegółowo omówiony plan pracy na rok 1937.

ROZNE
— Pamiętajmy o bezdomnych i bezrobotnych inteligentkach w Domu Nolegowym dla kobiet przy ul. Żydowskiej 10!
Nadchodzą święta Zmartwychwstania Pańskiego. W to święto radości i dosytn, niech nie będzie smutnych i głodnych. Pamiętajmy o nich i złóżmy grosz ofiarny na święcone.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Muzyczny „LUTNIA”. Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś i jutro odbęda się dwa ostatnie przedstawienia przed świętami, bowiem we środy, czwartek, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia teatr będzie zamknięty. Dziś z udziałem J. Kulczyckiej, Wawrzukowicza, Wyrwicz - Wichrowskiego i Tatrzkańskiego grana będzie ostatnia nowość repertuaru „Taniec szczęścia”.

— Jutrzejsze wznwienie „Księgarniczki błękitu”. Jutro ostatnie przedstawienie przed świętami, w którym J. Kulczycka wystąpi w roli tytułowej w melodramacie i malowniczej operetce M. Łozefowicza „Księżniczka błękitu”. Obsada pozostała — premjerowa.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś
TANIEC SZCZĘŚCIA

— Teatr Popularny „Nowości”. — Dziś w poniedziałek 22 III wobec wielkiego powodzenia rewji „Roześmiane sceny” powtórzenie tego programu o godz. 6.30 i 9.15.
Ceny niższe. Balkon 25 gr., parter od 50 gr.

Kapelusze modne
grana, czerny, bronz

Mieszkowski Mickiewicz 1

Tożsamość wsielca z pod Werek

KONIEC KWARTAŁU

WILNO. W sobotę w lesie pod Werekami znaleziono zwłoki mężczyzny wiszące na drzewie. Okazało się że desperatem jest niejaki Jungielson z Głębokiego, umysłowo chory. Jechał on z bratem do Wilna do kliniki lecz po przyjeździe do miasta zbłął. Dopiero po dwóch dniach znaleziono go wiszącego w lesie.

W celu uniknięcia przerwy w dostarczaniu gazety, Administracja pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów, którzy do dnia 1 kwietnia należności za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIE wstrzymana.

U nas i gdzie indziej

PARYŻ. Wydział wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej w drodze losowania zdecydował ostatecznie podział na grupy eliminacyjne reprezentacji państwowych, zgłoszonych do turnieju o mistrzostwo świata.

Skład tych grup przedstawia się następująco:

Grupa I — Niemcy, Szwecja, Finlandja i Estonia. Dwie drużyny wejdą do następnej rundy.

Grupa II — Norwegia, Polska, Irlandja. Dwie drużyny do rundy finałowej. Komisarzem tej grupy będzie Szwed Johansen.

Grupa III — Jugosławia, Rumunia, Egipt. Jedna drużyna do finału.

Grupa IV — Szwajcaria, Portugalia. Jedna drużyna do rundy finałowej.

Grupa V — Węgry, Grecja, Palestyna. Jedna drużyna do rundy finałowej.

Grupa VI — Czechosłowacja, Bułgaria. Jedna drużyna do grupy finałowej.

Grupa VII — Austria, Litwa, Łotwa. Jedna drużyna do grupy finałowej.

Grupa VIII — Bułgaria, Luxemburg, Holandia. Dwie drużyny do grupy finałowej.

Grupa IX — Japonia, Indie holenderskie. Jedna drużyna do rundy finałowej.

Grupa X — Brazylja.

Grupa XI — Stany Zjednoczone.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Na ul. Mickiewicza 33 uległa atakowi padaczki Zofja Wysocka (Beliny 1), lat 36. W czasie upadku na chodnik nieszcześliwa wybiła sobie dwa zęby.

Marja Pierwaniec, służąca, lat 26 (Szopena 2) w celach samobójczych przyjechała do szpitalu św. Jakóba.

Wczasy zajęcia z sąsiedką została ugodzona siekiarą w głowę Helena Geczoza (Rybacka 46).

Na ul. Legionowej jadący zbyt szybko motocykl wjechał w grupę dzieci, wracających ze szkoły. Obrażeniom uległy 10-letnia Stanisława Maksimowiczówna (Legionowa 189).

Niejakik Mikotaj Sawko (z. Rajski 8) mszcząc się za nieuwzględnienie jego nieuzasadnionego wezwania karetki do domu, zjawił się przedwcześnie przed północą przed lokalem Pogotowia i wybił 6 szyb. Awanturnika policja aresztowała.

Samuel Broches (Straszyna 15) zameldował policji, że w dniu 19 b. m. o godzinie 20 min. 30 z jego sklepu przyborów fotograficznych, mieszczącego się przy ul. Ludwisarskiej 1, za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem skradziono aparaty fotograficzne i przybory do nich — ogólnej wartości zł. 1.000. Kradzieży dokonał Bronisław Szrubis, bez stałego miejsca zamieszkania, którego ujęto. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Romanowi Bogowskiemu (Słowackiego 19) z niezamkniętego mieszkania podczas chwilowej nieobecności domowników skradziono ubranie i bieliznę wartości zł. 353.

W nocy ze składowca z podwórza posesji nr. 3 przy ul. Ponasarskiej za pomocą wylamania otworu w dachu skradziono Benjaminowi Abelowi 200 kg. mięsa wołowego i rower, ogólnej wartości zł. 300.

GLEBOKIE. Do mieszkania Wiktora Sienkiewicza, zam. w folw. Szosza, gminy hołubowickiej, włamali się w czasie jego nieobecności złodzieje i skradli z pod łóżka skrzynkę blaszaną, zawierającą zł. 12.618,25 w banknotach polskich i rublach złotych. — Wszczęte natychmiast dochodzenie nie natrafiło na sprawców kradzieży, znaleziono jedynie w pobliżu zabudowań skrzynkę, zawierającą 3 weksle na sumę zł. 150. Kradzieży dokonano między 14 a 16 bm.

POSTAWY. 19 bm. we wsi Łaskie gm. kozłowskiej, powieśił się 21-letni Mikotaj Jakimowicz. Wedle uzyskanych informacji Jakimowicz czuł od dłuższego czasu niechęć do życia, spowodowaną przytępieniem słuchu, co też się stało bezpośrednią przyczyną targnięcia się na własne życie.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Warszawa prowadzi w mistrzostwach atletycznych Polski

W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w zapasach w wagach: piórkowej, lekkiej i ciężkiej.

W wadze piórkowej mistrzem Polski został Świętosławski (Warszawa), przed Neubauerem (Warszawa), i Marcokiem (śląsk).

W wadze lekkiej mistrzostwo po raz trzeci z rzędu zdobył Ślęzak (Warszawa), przed Kuszem (śląsk) i Lenartowiczem (Warszawa)

W wadze ciężkiej zwyciężył Koszarski (Warszawa) przed Cymerem (Łódź) i Urgaczem (śląsk).

W ogólnej punktacji mistrzostw zapasniczych i w podnoszeniu ciężarów prowadzi Warszawa 12 punkt, przed Łodzią 8 pkt, i śląskiem 7 pkt.

Na zawodach obecni byli delegat PUWF dyr. Szefer i kapitan związku wy PZA p. Gałuszka. Kierownikiem zawodów był p. Ziółkowski. Organizacja dobra.

Mecz bokserski z Finlandją nie dojdzie do skutku. POZNAŃ PAT. Polski Związek Bokserski, — jak już podaliśmy — projektował rozegranie w Poznaniu meczu bokserskiego między państwami z w. Finlandją. Ponieważ termin jest niedogodny, gdyż zbiega się z okresem trwania Targów poznańskich, wobec czego Poznań pozbawiony jest odpowiedniej hali na urządzenie tej imprezy, mecz został odwołany. PZB czyni wszelkie starania, ażeby zakontraktować dla naszej czołowej ósemki drużynę reprezentacyjną Włoch lub Szwajcarii. Mecz to odbyłby się o

Finale w San Remo

SAN REMO PAT. W niedzielę odbyły się w San Remo finały międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem polskich tenisistów. Rozgrywki zakończyły się dla nas niepowodzeniem.

W grze pojedynczej pan Jędrzejowska przegrała po ciężkiej walce z Niemką Zehden 6:4, 4:6, 3:6. Niemka w ten sposób zrewanżowała się za porażkę na Riwjerze francuskiej.

W grze pojedynczej panowie pogromcą Tarłowskiego Czech Vodka, pokonał Hebdę 6:2, 2:6, 6:3, 6:1

W grze podwójnej panów para Hebda — Tłoczyński została wyeliminowana w półfinale przez juniorów włoskich Bossi — Scotti 6:4, 4:6, 5:7.

W grze podwójnej pań w półfinale para włoska Valerio — Grioni wygrała z parą niemiecką Zehden — Sander 3:6, 6:0, 6:4.

Subskrypcja na prace grafików absolwentów Wydz. Sztuk Pięk. USB.

Redakcja „Słowa” przyjmuje zamówienia do dnia 24-go marca włącznie, na ogłoszone prace graficzne BEZ WZGLĘDU NA ŚWIĘTA i niedziele od godz. 10 do 3-iej i od 16 do 19-tej.

Każda praca jest oryginałem, ponieważ po wykonaniu zamówienia klisza ulegnie zniszczeniu. Prace oglądać można w oknie Redakcji „Słowa”, ul. Zamkowa nr. 2, — róg Królewskiej.

DO REDAKCJI „SŁOWA” WILNO, UL. ZAMKOWA 2.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu akwaforty nazwisko artysty tytuł dzieła W cenie subskrypcyjnej zł. Wrazie gdy na dzieło powyższe zgłosi się conajmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie imię, nazwisko i zawód subskrybenta Dokładny adres

Programy radiowe

WILNO

PONIEDZIAŁEK 22 MARCA
6,30 Pieśń poranna; 6,33 Gimnastyka; 6,50 Muzyka z płyt; 7,15 — Dziennik poranny; 7,25 Program dzienny; 7,30 Informacje; 7,35 Muzyka poranna; 8,00 — 8,10 Audeja dla szkół; 11,30 Audeja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — P. Czajkowski — Symfonia nr. 5 e-moll; 12,40 Dziennik południowy; 12,50 O studni i o wodzie do picia — pogadanka; 13,00—14,00 Popularna muzyka operowa; 15,00 Wiadomości gospodarcze; 15,15 Koncert reklamowy; 15,25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30 Odeinek prozy „Śród wielkiego dnia”; 15,40 Program na wtorek; 15,45 Audeja życzeń dla dzieci; 16,15 Skrzyńka językowa; 16,30 Pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru chłopców ze szkoły powszechnej; 16,50 Wiedza społeczna a życie społeczne — odczyt; 17,05 — Koncert solistów; 17,45 Stalbia — miotacz harpunów; — pogadanka Axela Stjerna; 17,55 Pogadanka aktualna (tytuł w uwadze na dole!); 18,10 — Wspomnienia z tournée hokeistów; — 18,20 Rzeminnym dyszłem „Miasteczko nad Dźwiną”; — wygłosz Jan Huszcza; 18,30 Wędrowki muzyczne — objaśnią Zofja Ławęska; 18,50 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów? pogadanka; 19,00 Audeja strzelecka; 19,30 Mała orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Górzynskiego; 20,15 Pieśni w wykonaniu chóru Katedralnego; 20,45 Dziennik wieczorny; — 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 12-ty koncert „Ormuzu”; Transmisja z sali Konserwatorium; 22,00 Mistrz Andrzej i brat Adam; — wieczór literacki w opracowaniu Walerjana Charkiewicz; 22,30 Orkiestra Tad. Serebyńskiego; 22,55 — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. UWAGA! 17,55 Pogadanka aktualna: W 15-tą rocznicę przyłączenia Ziemi Wileńskiej do Polski; — odczyt wygłosi prof. Witold Staniewicz.

Notatki radiowe

ne dawnych mistrzów; koncert chóru Katedry w Dijon nadany z płyt we chwatek przyniesie utwory religijne mistrzów Odrodzenia włoskiego.

Ukoronowaniem audycji wielkopostnych będzie warszawskiej i głęboko zarliwy utwór Karola Szymanowskiego, „Stabat Mater”, który wykona w wtorek w sali „Romy” orkiestra i chór Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego, oraz soliści.

0,75 MILJONA RADJOABONENTÓW W POLSCE

Na dzień 1 marca rb. liczba radiobonentów w Polsce wzrosła do 753,172. W tem było abonentów dektorowych 267,517, a abonentów wiejskich 269,427.

Wedle Dyrekcji Poczty i Telegramów najwięcej abonentów posiada: 1) Dyrekcja Warszawska 281,135 2) Dyrekcja Łwowska 89,446 3) Dyrekcja Katowicka 82,432 4) Dyrekcja Krakowska 77,040 5) Dyrekcja Lubelska 70,133 6) Dyrekcja Poznańska 50,557 7) Dyrekcja Bydgoska 50,391 8) Dyrekcja Wileńska 49,087

Pod względem przyrostu abonentów w ostatnim miesiącu na pierwszym miejscu kroczą:

- 1) Dyrekcja Warszawska 11,987
- 2) Dyrekcja Łwowska 6,733
- 3) Dyrekcja Krakowska 4,015
- 4) Dyrekcja Katowicka 3,766
- 5) Dyrekcja Lubelska 3,736
- 6) Dyrekcja Poznańska 3,209
- 7) Dyrekcja Wileńska 2,784
- 8) Dyrekcja Bydgoska 1,757

Co się tyczy radijoznaczej miast, to stolica przekroczyła już 100000 abonentów i nadal znajduje się na pierwszym miejscu: 1) Warszawa — 101,328, 2) Łódź — 34,866, 3) Lwów — 33,308, 4) Poznań — 18,440, 5) Kraków — 15,028, 6) Katowice — 14,934, 7) Wilno — 12,585, 8) Chorzów — 9,148, 9) Bydgoszcz — 7,740, 10) Toruń — 7,465, 11) Gdynia — 7,153, 12) Lublin — 5,377, 13) Białystok — 4,896, 14) Sosnowiec — 4,865, 15) Częstochowa — 4,709, 16) Radom — 3,666, 17) Grudziądz — 3,283, 18) Bielsko — 3,019, 19) Stanisławów — 2,993, 20) Wielkie Hajduki — 2,918, 21) — Brześć n-Bugiem — 2,868, 22) Kalisz — 2,606, 23) Przemysł — 2,442

RECEPIENIEM PRAKATÓW PERFECTION

GRADKIE I BIAŁE JAK ATLAS. BEZ ZMARSZCZEK I ZACIEPA. WIENIEŃ ZAPRAWNIA NIEMĄ. WODNE ZMIĘKZAJĄCY I WYBIELAJĄCY NASKÓREK

HELIOS | Najpotężniejsze misterjum religijne wszystkich czasów!

„GOLGOTA”

Film — potęga, wykonany w Palestynie, Algierze i Francji.
W rol. gł. ROBERT DE VIGAN i HARRY BAUR. 43-ch najwybitn. artystów oraz 7000 statystów. Powinien go zobaczyć każdy. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10-jej.

ZAPOMNIANA SYMFONIA

Polkie MIRO „ŚWIĄTOŚĆ” Mickiewicza 9. | Dzisiaj czesająca Marta EGGERTH
w swej najcenniejszej popisowej kreacji jako **„BLOND CARMEN”**
W pozostałych rolach: Leo SLEZAK, Ida WUST i inni.
Nadprogram: ATRAKCJE.

Srogi zawód p. Szejki

Już zmierzchn zapadł i na mokrych po drobny deszczu chudnikach przesuwali się z rzadka tylko zbiegnięci przechodnie, nie było to jednak wcale, idącego właśnie ulicą Antoniego Szejki z Saskiej Kępy, kawalera o wieku bliżej nieokreślonym, który w nastroju: „Serce — płonąca róża, w głowie — wiosenna burza!” — kroczył pełen rzewnych tęsknot i wyglądał czy się nagle nie ukaże przed nim nieoczekiwane „ona”, nieznaną Dulcyneę, ideal, cud!

Wtem ciszę wieczornego zmierzchu rozdarło wołanie starej babulki, zebrzącej w pobliżu:

— Marynia! Marynia - a! Gdzie idziesz?!

— Marynia?! Co za piękne imię? Może to właśnie „ona”?! Piękne dziecko z judu? Samotny fiolek? Królowa Kopciuszek? — zakotłowało w głowie rozmarzonego pana Antoniego...

Lecz spojrzenie na przeciwny chodnik zwarzyło z punktu warty kwiat jego śmiałych nadziei!

Ujrzał tam tylko drugą starą babę, zapatuloną w potężną chustę...

— A z łaźni, kochanie! Z łaźni! — rozległo się w odpowiedzi...

— Nu, to i chwala Bogu! — zakończyła dyalog zebrzączka...

— A niechże to wszyscy diabli! A ja głupi myślałem!

Zasmucony przyspieszył kroku...
Wincuk Markotny.

Każdy świadomy obywatel jest członkiem L.O.P.P.

O. MATKIEWICZ Wilno, Zamkowa 12, poleca **ZEGARY I ZESARKI** różnych firm oraz wyroby jubilerskie. **Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.**

Galanteria damska, męska i dziecienna. Wielki wybór. Najniższe ceny. poleca **JULJA GNIADKOWSKA** Wilno, ul. Wielka 26. Gorsety. Pasy lecznicze. Wyrób własny. Reparacje.

„JANUSZEK” Świętojańska 6 poleca wykwintną bieliznę, trykotażę, pończochy, swetry, skarpetki i t. p. **Ceny bardzo niskie.**

MODNE, GWARANTOWANE OBUWIE wizytowe, spacerowe, dzierżbowane, sandały. Wytwórnia **W. NOWICKI** WILNO WIELKA 30 Nowości sezonowe.

„Największa w Wilnie” PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA WOJTKIEWICZA Beaufaterska 2 — Mickiewicza 22. Telefon 20-45.

NASIONA gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze Ist. 1860 **W. WELER** tel. 1057 Wilno, Sadowa 8. **Róże i dalej.** Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Lekarze **Dr. Zygmunt KUDREWICZ** Choroby weneryczne — syfilis, skóra i naciekowe. Przejmując od 8-11 2-3, Zamkowa 13 m. 2. Tel. 9-16.

Rano i sprzedaż SPRZEDAJE SIĘ wóz (drabinka) kolna, dowiedzieć się: Słomianka 3-a.

Ostatnie dni

Lokale
POKÓJ w śródmieściu umeblowany, ciepły z osobnym wejściem ze wszystkich wygodaми (telefon, łazienka) do wynajęcia. Portowa 26 m. 4. Dowiedzieć się 8 — 9,30 rano i od 3 pp.

7 POKOI na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Wiwulskiego 22 — 10 tel. 1-62.

Nauka

DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuje szybko i skutecznie oraz pomaga uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Słodka nauka”.

Poszukują pracy

BUCHALTER zakłada, prowadzi i za myka księgi: kupiecko - handlowe, rolno - leśne, dla właścicieli nieruchomości, oraz instytucjom opartym gospodarką na budżecie. Zamkowa 26 m. 1-a godz. 9-11 i 17-19.

ADMINISTRATOR przyjmie w administrację zarząd lub nadzór domu z prowadzeniem lub bez rachunkowości. Zamkowa 26 m. 1-a.

RZĄDCA kawaler energiczny poszukuje je posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Zgłoszenia Jagiełowicz, Kosów Poleski, Choroszczka.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca: ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej bucheaterji, maszynistki, korepetytor, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia i gotowania.

Poszukacie pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarjum Ochrońiarskiego.

Posrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

24-LETNIA PANIENKA zdolna, pracowita, znająca krój i haft artystyczny, poszukuje posady do dzieł. Charakter ma łatwy, pogodny, po polsku poprawnie mówi, skończyła kursa dokształcące Konopnickiej i 3-letnie kursy kroju, lubi dzieci. Dobrego prowadzenia i warta dobrej posady. Zgłosić się Zarczecz 5/2 w rannych godzinach od 9 — 12 lub wieczornych od 6 — 8.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłośierdzą św. Wincentego a Paulis poleca uczciwie i kwalifikowane nauceielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z szyciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracownicze dzieinnie od 10 — 13 Młynowa 2/9.

SŁUŻĄCA młoda zdrowa poszukuje pracy pokojowej, ekspedjentki, lub kelnerki. Posiada dobre referencje. — 8-to- Jakóbska 2-8 m. 6.

Zguby

ZGINAŁ PIES (19 bm. na Zwierzyniecu) czarny, jamnik, żółte plamy pod kolanami, Wabi się Eric. Odprowadzić: Sosnowa 11-a, m. 1 p. Kryczyńska. Tel. 18-21.

Różne

DO SERC LITOSCIWYCH zwracam się z gorącą prośbą o palto dla nauceielki. Otrzymał marne lekcje na perłyerjach miasta i biega na nie bez pała w zniszczonem ubraniu. Najlichsze palto istnem dobrodziejstwem będzie. Przesłać je lub zawiadomić prosię na Zarzeczce 5/2.